

Spotkanie

Sokół i Marysia Starosta

Czeka ktoś gdzieś

(Ale)Nie doczeka się

(Bo)Nie wie tego, że

(Nie)Nie zobaczy Cię, hasz był mocny

Czeka ktoś gdzieś

(I)Patrzy w stronę drzwi

(Bo)Dawno miałeś być

(Ta)Ale nie wie iż hasz był mocny

Mam spotkanie w jakiejś sprawie koło czwartej

Mój rozmówca wskazał modną kawiarnię

Jest czternasta, mam dwie godziny

Nagle w centrum miasta jeden gość wpada na mnie

Pamiętam go, szybko dość stąd wyjeżdżał

Po dziesięciu latach emigracji zmężniał

Nie mam nic do roboty, stoimy na Kruczej, on wali anegdoty jak wzorowy uczeń

Wrócił z Holandii, ma trochę plasteliny

Tyle lat nie palę w sumie, więc palimy

Trzeba coś zjeść bo gruda była solidna

Wchodzimy do domo, on idzie do kibla

Kilka znanych mord, hokeista, Edyta i papież biały blond w postaci Adamczyka

Przy barze łódki wprowadzają mnie w hipnozę

Zrobiłem się okrutnie, zamawiam wodę

Jemy tatara w gunkanach, kraba w szuwarach

I wmieszać się staram w tłum jak wasabi w kikkomana

Vis-a-vis siedzi panna i nie wie o co kaman

Jest bezradna, jakaś trawa wchodzi jej w aparat

Co to za hasz, najarałem się jak zły

Mam już omamy, że Adamczyk zgolił brwi

Wciąż jestem głodny, ale mam ochotę wyjść

Idziemy naprzeciwko do Bambino, lepiej mi

Wchodzę tu w trzy paszteciki barowe

On wyjada ryż z talerza pomidorowej

Na końcu sali pod obrazem jakaś pani

Je własnymi sztuczkami a mi rozpierała głowę

Elegancko było, się rozbijamy

I tak jadąc do domu snuję sobie jakieś plany

Na klatce sąsiad z Aster daje rachunki, bo pomyliłem numer drzwi w umowie ka
blówki

Ci w kombinezonach grzebią coś w przewodach

Dziś są podejrzeni, patrzę im po oczach

Mijam ich, mam deja vu sprzed kilku dni

Sikor świeci szesnastą, gdy otwieram drzwi

I drugie drzwi ciach, zamrażarki cyk

Haagen-Dazs Macadamia Nut wchodzi mi

Jak na fliperach tilt i dociera do mnie myśl, że zapomniałem, że w kawiarni

czeka na mnie typ

Czeka ktoś gdzieś

(Ale)Nie doczeka się

(Bo)Nie wie tego, że

(Nie)Nie zobaczy Cię, hasz był mocny

Czeka ktoś gdzieś

(I)Patrzy w stronę drzwi

(Bo)Dawno miałeś być

(Ta)Ale nie wie iż hasz był mocny